



KSIĘGA
CZWARTA

NASZA KSIĘGARNIA

This edition © copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2018

Stefek Burczymucha

Illustrations © copyright by Włodzimierz Terechowicz

Piernikowy rycerz

Text © copyright by Maciej Jakubowski

Illustrations © copyright by Anna Styło-Ginter

Niezwykłe zdarzenie

Text © copyright by Ryszard Marek Groński

Illustrations © copyright by Krystyna Michałowska

O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie

Text © copyright by Lech Łastowiecki and Joanna Sarnecka

Illustrations © copyright by Włodzimierz Terechowicz

Błękitna tajemnica

Text © copyright by Piotr Wojciechowski

Illustrations © copyright by Krystyna Michałowska

Pierwszy spacer

Text © copyright by Lech Łastowiecki and Joanna Sarnecka

Illustrations © copyright by Danuta Przymanowska-Boniuk

Pomysł

Text © copyright by Joanna Papuzińska

Illustrations © copyright by Włodzimierz Terechowicz

Chory kotek

Illustrations © copyright by Tadeusz Godlewski

Nie zjem cię, jak opowiesz

Text © copyright by Sławomir Grabowski and Marek Nejman

Illustrations © copyright by Włodzimierz Terechowicz

Parasol

Illustrations © copyright by Anna Styło-Ginter

Logotyp serii „Poczytaj mi, mamo” © Krystyna Michałowska

Projekt okładki Agata Raczyńska

WSTĘP

Chyba wszyscy mieliśmy w dzieciństwie najlepszego przyjaciela. Kogoś, z kim na końcu zdziczałego ogrodu lepiliśmy babki z błota, a potem karmiliśmy tą paćką cierpliwego drewnianego pieska na kółkach.

Taki przyjaciel był bardzo ważną osobą. Zawsze mogliśmy na niego liczyć – czy chodziło o ostatnią gumę do żucia, czy o pierwszą miłość. Choć to właśnie z nim przynajmniej raz w życiu pokłóciliśmy się „na śmierć”. O nic ważnego, o jakieś zupełne głupstwo. A jednak potrafiliśmy się gniewać okropnie długo... nawet cały dzień. O tym właśnie opowiada jedna z bajek w tomie, który zaraz zaczniecie czytać – *O Ali, Wojtku, kocie i rysowaniu na płocie*. Ale wiecie co? Nie warto czekać, aż jakiś mądry kocur weźmie wasze sprawy w swoje łapy. Lepiej samemu wyciągnąć rękę na zgodę.

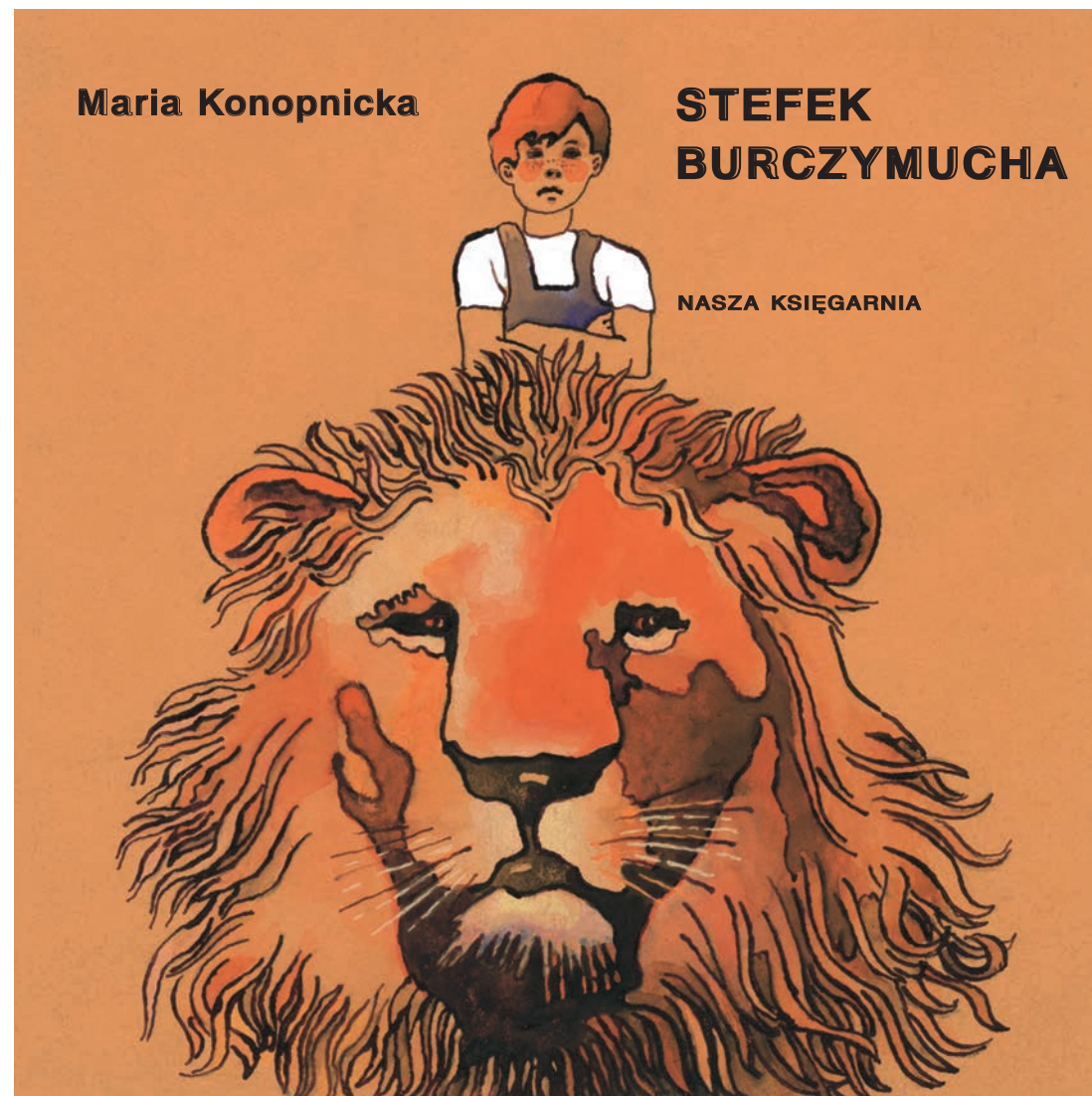
W *Poczytaj mi, mamo. Księżde czwartej* będzie jednak mowa nie tylko o obrażalskiej Ali i naburmuszonym Wojtku. Poznacie lub przypomnicie sobie na nowo chwalipiętę Stefka, kotka obżartucha, Janka i Julkę, którzy bez pozwolenia zabrali wujkowy parasol... Dzielny piernikowy rycerz pogalopuje w ciemny las na lukrowanym rumaku, dziwna papuga przydepcze nierozgarniętego misia, mały żaglowiec

będzie bronił swoich boczów przed żarłocznym kornikiem, trzy ciekawskie dziewczynki odkryją błękitną tajemnicę, uparty Antoś znajdzie tresowane skarpetki. A to jeszcze nie wszystko, bo na jednej ze stron rozwinie się na waszych oczach czarodziejski księżycokwiat.

Aż chciałoby się go przenieść z kart książki na prawdziwe, niepapierowe niebo... Jak? To proste, przecież bajkopisarz zdradził nam już swój sekret.

Wystarczy przymknąć oczy i bardzo tego zapragnąć...

Joanna Wajs
redaktor



A pantery i tygrysy
Na sztyk wezmę u swej spisy!





– Tygrys?... – ojciec się zapyta.

– Ach, lew może!... Miał kopyta
Straszne! Trzy czy cztery nogi,
Paszczę taką! Przy tym rogi...

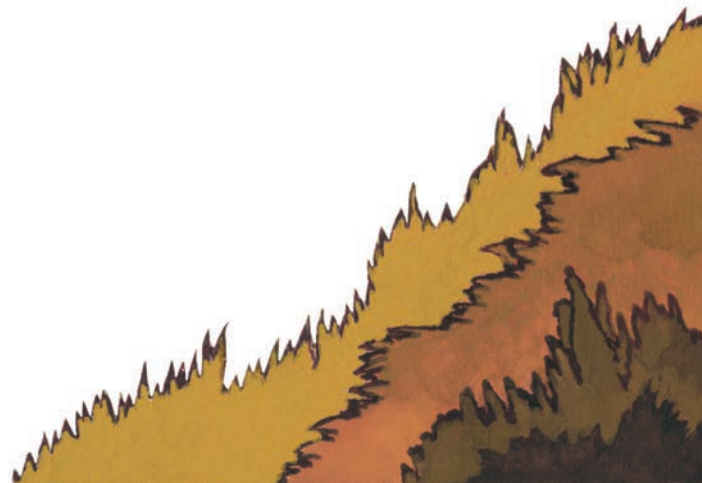
– Gdzież to było?

– Tam na sianie.

Właśnie porwał mi śniadanie...



Idzie ojciec, służba cała,
Patrzą... a tu myszka mała,
Polna myszka siedzi sobie
I ząbkami serek skrobie!...





Był sobie płot. Po jednej stronie płotu stał dom, w którym mieszkała Ala. A po drugiej stronie płotu stał drugi dom, w którym mieszkał Wojtek. Ala z Wojtkiem zawsze grzecznie się razem bawili. Aż tu nagle wczoraj, ni z tego, ni z owego, okropnie się pokłócili.

– Zabieram swoje lalki i gałganki i idę na swoje podwórko – powiedziała Ala.

– Oczywiście – odpowiedziała Basia. – To zresztą nie takie ważne, najważniejsze, żebym prze-prze-prześlicznie wyglądała. Zaraz siadam do przedłużania białej sukienki. Przecież urosłam.

Po sobotnim obiedzie wszystkie trzy siostry musiały spakować plecaki. Wcale się nie zdziwiły, że zapasów jest więcej niż zwykle, a mamusia przygotowała nawet śpiwory.

Basia myślała o teatrze objazdowym.

Kasia o wyprawie żeglarskiej.

A małeńka Dorota o tym, czy skakać ze spadochronem będą wszyscy naraz, czy po kolei.

Wyruszyli tak jak zwykle, z Dorotą na czele całej rodziny. Po godzinie dojechali do skrzyżowania dróg przy kapliczce, co stała między dwiema olbrzymimi lipami. Droga do cici Mirki była na lewo. Tatuś skręcił na prawo, ale żadna z sióstr nie zdziwiła się wcale. Dorota myślała, że droga na prawo prowadzi na lotnisko. Kasia przypuszczała, że jedzie się tą drogą do przystani żaglówek nad jeziorem.



– Kolację przygotowują dziewczynki – powiedziała. –
Ja pomogę im tylko troszeczkę.

Po kolacji wyciągnęli się w swoich śpiworach i nasłuchiwali, jak deszcz cichnie, jak grzmoty oddalają się i oddalają.

Pojaśniało. To księżyc wyszedł zza chmur.

– Lubię ten nasz błękitny dom – powiedziała mama.
– Ten namiot.

– A ja myślałam, że to będzie błękitny spadochron – przyznała się Dorota. – Bo ja podejrzałam troszeczkę. Z ciekawości...

– Ja też – dodała Kasia. – Tylko ja myślałam o błękitnym żaglu do łódki...

– A ja o teatrze z błękitną kurtyną – dokończyła Basia.

– Wszystko jest możliwe – odpowiedział po chwili tatuś. – Ale na początek namiot jest najpotrzebniejszy. Co o tym myślicie, moje panny ciekawskie?

Siostry nie odpowiadały.

– Już śpią – szepnęła mama.





Wydawnictwo
NASZA KSIĘGARNIA

www.naszaksięgarnia.pl

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49, faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl **www.nk.com.pl**

*Książka została wydrukowana na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.*

ZiNG

Redaktor prowadzący *Joanna Wajs*
Opieka merytoryczna *Magdalena Korobkiewicz*
Redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*
Korekta *Krystyna Lesińska, Joanna Kończak*

ISBN 978-83-10-13362-5

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2018 r.
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków